

Postanowienie z dnia 20 maja 1999 r.

II UZ 58/99

Zażalenie jest "oczywiście uzasadnione" w rozumieniu art. 395 § 2 KPC wtedy, gdy wadliwość zaskarżonego postanowienia jest zauważalna bez potrzeby dokonywania jego głębszej analizy.

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Prezes SN Jan Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 maja 1999 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Aleksandra S. przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie o wysokość renty, na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 1999 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

u c h y l i ć zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 8 czerwca 1998 r. oddalił odwołanie Aleksandra S. od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 1 lipca 1996 r. w części dotyczącej renty inwalidzkiej, a w części dotyczącej waloryzacji emerytury rolnej przekazał sprawę Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w W. do merytorycznego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 6 stycznia 1999 r. oddalił apelację powoda. Uznał, że przedmiotem zaskarżenia nie mogła być prawomocna decyzja policyjnego organu rentowego z dnia 1 czerwca 1994 r. Przedmiotem zaskarżenia była natomiast decyzja z dnia 1 lipca 1996 r. dotycząca waloryzacji świadczenia policyjnego za marzec 1992 r. Odwołujący się jednak nie kwestionował ani walory-

zacji, ani kwoty wypłaconego z tego tytułu wyrównania, lecz brak waloryzacji emerytury rolnej, która na mocy porozumienia zawartego między organami rentowymi jest wypłacana przez policyjny organ rentowy. Wypłacanie przez ten organ świadczenia nie oznacza uprawnienia do przyznania świadczenia, lecz tylko to, że wymieniony organ jest jego płatnikiem. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Wojewódzki prawidłowo postąpił przekazując sprawę w tym zakresie Oddziałowi Regionalnemu KRUS w R. do merytorycznego rozpoznania. Gdy chodzi o rozstrzygnięcie Sądu Wojewódzkiego w części dotyczącej waloryzacji świadczenia za marzec 1992 r., Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołanie wnioskodawcy od decyzji z dnia 1 lipca 1996 r. było spóźnione i nie powinno być rozpoznane. Niemniej Sąd Apelacyjny, zważywszy na stan inwalidztwa wnioskodawcy i treść jego zarzutów zawartych w apelacji, uznał, że sposób zastosowania przez organ policyjny art. 58 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (Dz.U. Nr 53, poz. 214 ze zm.) jest prawidłowy. Organ ten bowiem uwzględnił (zachował) wysługę emerytalną, którą ustalił policyjny organ rentowy przed wejściem w życie wymienionej ustawy. Miało to również wpływ na wysokość świadczenia. Nie można zaś utożsamiać wysługi emerytalnej z okresem służby, co czyni wnioskodawca.

Od wyroku Sądu drugiej instancji złożył kasację wnioskodawca, zarzucając naruszenie art. 14 ust. 1 i art. 16 ust. 1 oraz art. 58 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 wymienionej wyżej ustawy. Wniósł o uchylenie powyższego wyroku, a także wyroku Sądu Wojewódzkiego „na korzyść powoda w całości, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego”.

Postanowieniem z dnia 26 marca 1999 r. Sąd Apelacyjny odrzucił kasację, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia kasacją została określona przez wnioskodawcę na 660 zł.

W zażaleniu na powyższe postanowienie wnioskodawca podniósł, że do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia wkradł się błąd maszynowy, polegający na pominięciu jednego zera na końcu liczby. Powinno bowiem być napisane 6.600 zł, a omyłkowo zostało napisane „660 zł”. Ze względu na powyższą omyłkę i na podstawie art. 395 § 2 KPC wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia przez Sąd Apelacyjny i rozpoznanie sprawy na nowo, stosownie do wymienionego przepisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 395 § 2 KPC pozwala sądowi, który wydał zaskarżone postanowienie, uchylić je i w miarę potrzeby rozpoznać sprawę na nowo, gdy zażalenie jest oczywiście uzasadnione. Ze sformułowania powyższego przepisu wynika więc, że możliwość weryfikacji postanowienia nie zależy od wniosku strony. Tym samym należy przyjąć, że skoro oceny trafności zaskarżonego postanowienia może dokonać sąd z urzędu, to tym bardziej może to uczynić na wniosek strony z punktu widzenia zgłoszonych przez nią zarzutów.

Według wskazanego przepisu, uchylenie zaskarżonego postanowienia przez sąd, który je wydał, jest możliwe wtedy, gdy zażalenie jest „oczywiście uzasadnione”. Tak określona podstawa uchylenia wskazuje, że mogą być nią objęte zarówno przyczyny formalne, które zadecydowały o wydaniu zaskarżonego postanowienia (np. błędne ustalenie przez sąd, że końcowa data terminu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy), jak i względy merytoryczne (np. nadanie z urzędu rygoru natychmiastowej wykonalności do kwoty przekraczającej jednomiesięczne wynagrodzenie pracownika). W każdym jednak wypadku istotne jest to, by zasadność zażalenia była „oczywista”, to znaczy nie wzbudzająca wątpliwości i zauważalna bez potrzeby dokonywania głębszej analizy zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu Najwyższego, taki charakter ma zażalenie wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego odrzucające kasację. Wnioskodawca podał w nim bowiem, że wskazana przez niego wartość przedmiotu zaskarżenia w kwocie 660 zł jest następstwem błędu pisarskiego, polegającego na pominięciu na końcu tej liczby jednego zera. Sprawdzenie zaś powyższego twierdzenia było proste, gdyż wymagało jedynie obliczenia różnicy między kwotą 1.708,84 zł podaną w odwołaniu, której wnioskodawca żądał [...], a kwotą 1.264,56 zł wymienioną w decyzji policyjnego organu emerytalno-rentowego, którą wnioskodawca faktycznie otrzymywał [...], a następnie pomnożenia tej różnicy przez 12 (miesiący), stosownie do art. 22 KPC. Wynik tego działania prowadzi zaś do wniosku, że wartość przedmiotu zaskarżenia kasacją jest wyższa niż 5.000 zł.

Gdyby więc Sąd Apelacyjny po otrzymaniu zażalenia wnioskodawcy poddał weryfikacji swoje postanowienie o odrzuceniu kasacji, musiałby uznać, że z tego powodu nie miał podstaw do odrzucenia kasacji, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia była wyższa niż 5.000 zł. Wprawdzie art. 395 § 2 KPC posługuje się zwrotem „sąd...

może... uchylić”, to jednak względy ekonomii procesowej nakazują przyjąć, że gdy zażalenie jest oczywiście uzasadnione, sąd powinien uchylić zaskarżone postanowienie i w miarę potrzeby rozpoznać sprawę we własnym zakresie.

Z tych powodów Sąd Najwyższy przyjął, że zażalenie wnioskodawcy jest zasadne, wobec czego - stosownie do wskazanych przepisów i na podstawie art. 397 § 1 i 2 - oraz art. 386 § 4 w związku z art. 393¹⁹ KPC uchylił zaskarżone postanowienie. Należy jednak ponownie zauważyć, że przyczyną uchylenia postanowienia było niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 395 § 2 KPC w związku z twierdzeniem wnioskodawcy, że do oznaczenia przedmiotu zaskarżenia wkradł się oczywisty błąd pisarski. Nie oznacza to wszakże, iż Sąd ten nie może sprawdzić wartości przedmiotu zaskarżenia oznaczonej przez wnioskodawcę i zarządzić w tym celu stosownego dochodzenia, zgodnie z art. 25 § 1 w związku z art. 391 KPC, jak również dokonać oceny kasacji z punktu widzenia innych jej wymagań formalnych (art. 393⁵ KPC).

=====